

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wyspy Jońskie.

Podług listów z Zanty d. 26. Kwietnia piśmym, południowe przystanie Moreji (Nawaryn, Modon i Koron) były w ostatnich czasach po większej części przez okręty wojenne Francuzkie ściśle blokowane, iż tylko czasem udało się jednemu lub kilku okrętom dostawić do tych twierdz żywność lub inne zapasy. Między wojskiem Ibrahima Paszy w Koron wszczął się bunt, i jeszcze przy odejściu ostatnich wiadomości nie był utlumiony. Nie dawno pokazał się na morzu pod Nawarynem Rossyjski okręt Admiralski Azow, na którego pokładzie znajduje się Vice-Admirał Heyden. Okręt liniowy Rossyjski Alexander, który wraz z powyższym okrętem wypłynął z Malty na owe morze, zarzucił w d. 23. Kwietnia kotwicę w Zante dla naprawy, ponieważ zethnąwszy się z drugim Rossyjskim okrętem, pod Nawarynem, został uszkodzony.

C. k. bryg wojenny Veneto, na którego pokładzie znajduje się c. k. Major Prokiesz, zatrzymawszy się po wymianie jeńców kilka dni dla przeciwnych wiatrów, wypłynął w d. 12. Kwietnia z Nawarynu, i udał się przez Eginę do Syjryny. Wraz z tym okrętem popłynęła c. k. galiota Vigilante. (D. A.)

Francyja.

Postanowieniem król. z d. 4. Maja wezwani są do czynnej służby ci młodzi ludzie z klas wieku od 1825 do 1826, którzy na mocy postanowienia król. z d. 2. Stycznia 1826 i 28. Kwietnia 1827 do domów puszczeni byli. Zebrać się mają w pułkach na d. 15. Czerwca.

W d. 5. Maja odprawiono nabożeństwo żałobne po Hr. de Séze, na którym znajdowała się Deputacja Izby Deputowanych, mając Ministra sprawiedliwości na czele. Członkowie Sądu kasacyjnego, Ministrowie Stanu, Członkowie Akademii Francuzkiej i t. d., poczem zwłoki zmarłego odprowadzono na cmentarz zwany *Père Lachaise*, gdzie po modłach kościelnych jeden z Członków Akademii miał mowę pogrzebową.

Zmarły w d. 3. Maja w Paryżu Hr. de Séze urodził się 1750 w Bordeaux; piękna i światła obrona Ludwika XVI, wspólnie z Tronchet i Malesherbes, dała go nasamprzód poznać. Później uwięziony, dopiero po śmierci Robespiera odzyskał wolność. Przy restauracyi nagroził Ludwik XVIII. jego przychylność, mianując go Prezydentem najwyższego Sądu (kassacyjnego.) Później otrzymał godność Para, tytuł Ministra Stanu, został Członkiem Akademii Francuzkiej i W. Podskarbin orderu S. Ducha. Zostawił jedną córkę i dwóch synów, z których młodszy jest Mistrzem do prośb. Starszy, Romain de Séze, jeden z Prezydentów Sądu Paryzkiego, następuje po ojcu na godność Hrabi i Para.

Baron Vitrol wyjechał w d. 2. Maja do Florencyi, a Hr. St. Priest do Madrytu. — Jak słyszeć, mowi Gazeta Francuzka, P. Chateaubriand mianowany Postem w Rzymie.

Izba Deputowanych, jakżeśmy po krótko już namienili, kazała sobie znowu w dniu 3. Maja Kommissyi do prośb zdać sprawę. Prośba jednego z Adwokatów Paryzkich, który żądał śledztwa do rozpoznania zażaleń przeciwko zarządowi poczt względem naruszania tajemnicy listów, dała powód do długich narad; Izba uchwaliła, aby na będącą w mowio prośbę Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę. Dalszy wniosek, by takową do Ministerstwa sprawiedliwości odesłać, został większością 157 głosów przeciwko 149 odrzucony.

Inna prośba Xięcia Polignac, jednego z pierwszych wełniarzy Francyi, który żądał zakazu wprowadzania cienkiej wełny, długo była rozważaną. P. Cunin Gridaine opierał się temu wnioskowi, ponieważ zapasy wełny z 1826 i 1827 są wyczerpane. Rząd nałożył na przywóz cienkiej wełny opłatę 33 procentu, co właśnie dla tych gatunków wełny, które Francyja najwięcej reprodukuje, tak dobrze jest jak zakaz wprowadzania, i cenę tego rodzaju wełny krajowej podniosła. Ogólnie zaś Francyja 1826, tylko za 10 mil. 600,000 fr. obcej wełny wprowadziła, zato za 29 mil. 300,000 fr. materij wełnianych wywoziła. Przez zakaz wprowadzania cienkiej wełny, nie mogłaby Francyja zurecznie cienkich sukien dostarczać, i Anglcy i Holendrzy opanowaliby wyłącznie tę gatęz handlu.

Zresztą może niebawem nadejdzie czas, kiedy Francja przez ulepszenie krajowych owiec będzie się mogła obejść bez sprowadzania zagranicznej cienkiej wełny. Minister handlu St. Cricq bronił równie dotąd istniejące cła, jako krajowemu przemysłowi dostateczną opiekę nadające, tém bardziej, że przemysł traci więcej, gdy nie ma bodzca konkurencji. Jednakowoż niebawem, aby tę prośbę odesłać do Ministrów spraw wewnętrznych i handlu.

Skrgę wyborczy Milhan wybrał na Deputowanego do Izby drugiej, konstytucyjnego kandydata Nogaret. (G. W.)

Szwecyja i Norwegija.

W d. 19. z. m. przybyła do rządu norweskiego deputacja sejmu z dziewięciu członków, której mówcą był Amtman Hagerup, i oznajmiła, że sejm nadwzyczajny zebrał się podług konstytucji, prosząc, aby został przez Monarchę otworzony. Poczém oznajmiono Deputacji, że Król Jmó upoważnił w imieniu swoim Wielkorządcę Hr. Platen, do otworzenia Sejmu w d. 21. t. m. Otworzenie to sejmu ogłosili Heroldowie uroczystie w d. 20.

Dwie kompanije korpusu muszkietarów Hallingdalskich narodowych, przybyły do Krystyanii, gdzie podczas pobytu Króla odbywać będą w miesiące służbę.

Dwa Norweskije kutro-brygi, które z Fryderykvarn wypłynęły, połączyły się w Gottenbursku z eskadrą szwedzką. (G. W.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 20. Kwietnia v. s. —

Rozkaz dzienny N. Cesarza Jmci do wojska Rossyjskiego.

Pokój z Persyją, ten pokój tak chwalebny i pożyteczny dla ojczyzny naszej, nie położył jeszcze końca świetnym bohaterским czynom wojsk Rossyjskich. Skończyliśmy wojnę sprawiedliwie przedsięwziętą, lecz z drugiej strony czeka nas nowa walka niemniej święta, dla obrony naszego honoru i praw nabytych krwią Rossyjską. Nieprzyjacielskie postępowanie rządu Tureckiego wyzerpało już wspaniałomyślną powolność wiekopomnej pamięci Cesarza Alexandra; dziś rząd ten dopełnił miary; ledwo co uroczystemi przysięgami zaręczył pokój, zaraz otwarcie zrzucił maskę przyjaźni, którą się okrywał. Pójdziemy celem ukończenia rozruchów i rzezi w okolicach ościennych naszego Państwa, a przywrócenia zgnęcionego pokój na stałych zasadach.

Żołnierze! walcząc przeciw narodom niewolizowanym i bieglým w sztuce wojennej, nabyliscie nieśmiertelnej chwały, nie tylko mężstwem, które wam zapewniało zwycięztwo, ale jeszcze wspaniałością waszą. Ślepe posłuszeństwo dowódcóm swoim, surowa karność i taskawość względem zwycięzonych; były zawsze cechą żołnierza Rossyjskiego. Dla tego też widzieliście spokojnych mieszkańców przyjmujących was z radością, a tych, których pokonałiscie, witających was nazwiskiem swoich oswobodzicieli. Utrzymajcie jeszcze tę drogą chwałę. Podając przyjacielską rękę naszym współwyznawcom, poskramiajcie tych, którzy wzbraniać się będą poddać, lecz ochraniajcie słabych i tych, których znajdziecie bezbronnymi; szanujcie własność, domy, a nawet świątynie nieprzyjaciół naszych, chociaż odmienną wiarę wyznają. Tak nakazuje święta nauka, którą mamy od Zbawiciela naszego. Ten, który łagodnością i ludzkością umie sobie najjaśniejszych nieprzyjaciół; ten, który stanie w obronie wdowy i sieroty, będzie równie miłym dla serca mego, jak najwaleczniejszy w bitwach.

Żołnierze Rossyjscy! niezawiedźcie Mójego oczekiwania. Mamy za sobą Boga, który zwycięztwem uwienczy dobre prawo i odwagę.

W Petersburgu d. 14. Kwietnia 1828.

(Podp.) Mikołaj.

Wojsko gwardyi Cesarzkiej, przeznaczone do wzmocnienia drugiej armii, blisko 30,000 ludzi wynoszące (oprócz trzecich batalijonów i dywizyi trzeciego korpusu rezerwy jazdy) wyruszyło w pochód d. 1. t. m. Postępuje ono w dwóch kolumnach ku Kijowu i Żytomierzowi; piechota z artyleryją składa kolumnę lewą, reszta piechoty i jazda lekka składają kolumnę prawą; każda kolumna odbywa pochód w ośmiu szachownicach, a ostatnia wyruszyła dnia 15. b. m. Wojsko to złożone z wyboru gwardyi, mające kompletne batalijony i szwadrony, okazało materyaly artyleryjne, i prowadzące za sobą bateryje rakietowe kongrewskich, sprawiło najpiękniejszy widok wojenny. Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Xięcia Oranii i Xięcia Wilhelma Pruskiego, przegład każdego oddziału, odprowadził je na rogatki, i raczył przemówić do nich w wyrazach zachęcających, na które waleczne wojsko odpowiedziało jednogłośnie okrzykami, które dowodzą, że gotowe poświęcić się dla osoby Najjaśniejszego Cesarza. Na czele wojska znajdował się J. C. W. Xiążę Michał, a na sztytach pułków, których jest Szeferem, J. C. W. Xiążę Następca Tronu, a za wojskiem postępował

waty szeregi pociągów. Całe to wojsko przeciągało krokiem podwójnym przed Najjaśniejszym Panem i NN. Cesarzowemi, i wyruszyło z tem uczuciem zapata, jakie w niem obudza świętość sprawy, do której bronienia jest powołane.
(K. W.)

Turcyja.

Kuryjer Smyrneński (*Courier de Smyrne*), z d. 19. Kwietnia umieścił następującą wiadomość ze Scio z d. 15. wspomnionego miesiąca:

W d. 28. Marca przybył tu znowu z Czesme Sakis-Emini (poborca cła we wsiach mastyksowych), ten sam, który przy lądowaniu Greków ocalił życie Pułkownikowi Fabvier i udat się do wsi mastyksowych. Ponieważ dla łagodności swojej i sprawiedliwości, bardzo jest lubiony od mieszkańców tych wsi, tedy natychmiast wielu z tych, którzy schronili się w góry, powróciło i stawilo się przed nim; przyjął ich z dobrocią i powrócił onym natychmiast ich mieszkania. — W d. 6. t. m. zawinęły z Samos dwa statki, przeszło ze stem owych wsi mieszkańców, którzy do domów swoich powrócić sobie życzyli. Jeden z tych wysiadłszy na ląd udał się w tym zamiarze do Sakis-Emini; ten odesłał go do Jussuf Paszy (Gubernatora wyspy), który przyjął go uprzejmie i wezwał, aby swoich towarzyszy równie nakłonił do wyładowania, gdyż bezpiecznie objąć mogą swoją własność. — Liczba Sciotów, którzy takim sposobem po opuszczeniu wyspy przez Greków do domów powrócili, wyniesie trzysta osób. — Pasza każe zamek w żywność zaopatrzać i stawiać piece do chleba, których podczas ostatniego oblężenia brakowało. — Na wyspie utrzymywany jest najlepszy porządek; Katolicy i Grecy, którzy powrócili, doznają ze strony Paszy wszelkiej opieki. Załoga Scio składa się teraz z 1,500 ludzi wojska regularnego, piechoty i kanonierów, i 5,000 ludzi milicyi nieregularnej, która niebawem powróci na do Czesme. — Dwa Rosyjskie okręty zbożem ładowne, zawinęły do przystani wyspy Scio, i sprzedały ładunek Paszy, który takowa gotowiznie zapłacił. — Teraz właśnie pokazala się przy brzegach fregata o 64 działach, pod banderą Genueńską. Jazda Turecka, w liczbie 150 ludzi, udała się natychmiast nad brzeg, a zamek dał kilka wystrzałów na znak zebrać się. Fregata z szalupą na linie, stała jakiś czas spokojnie, i zdawała się jeszcze na inne oczekiwac okręty, poczem obróciła się w kierunku ku Dardanellom; sądzą, że to jest fregata Hellas pod sprawą Miaulego.α
(D. A.)

Donoszą z Semlina, iż w Serwii panuje spokojność i wojsko Tureckie weszło tam za poprze-

dniem uwiadomieniem Xięcia Miłosza, i dotąd nie jest czynnem.
(K. L.)

Wiadomości z Grecyi.

(Z Nru. 17. Gazety powszechniej Greckiej datowanej d. 22. Marca.)

Okólnik rządowy do prowincyj:

Rzeczpospolita Grecka. Prezydent Grecyi. Ludzkość i polityka wymagają od rządu, wydania wam rozkazów, abyście wszystkich w prowincyi rozproszonych Arabów i innych jeńców wojennych Turekich zbierali i onych odsyłali do Nauplii pod dozór tamiecznego tymczasowego Komendanta, który w tej mierze odebrał od rządu potrzebne zalecenie. — Rząd spodziewa się, że dobra wola tych, którzy mają jeńców w swojej mocy, uprzedzi każdy środek przemocy ku osiągnięciu celu ludzkości i polityki, zmierzającego do uwolnienia naszych ziomeków przez wymianę. W Poros d. 16. Marca 1828. Prezydent: J. A. Capodistrias. Sekretarz stanu: Sp. Trikupis.

Kommissyja wojskowa skazuje Jerzego Parakeva z Dimitzani, nierozumnego zabójcę (z pośpiechu i nierozwagi) podług §. 49. kodeksu na sześć miesięcy aresztu, z których pierwsze trzy odbędzie zamiatając ulicę w kajdanach; dalej nakazuje zapłacić natychmiast wdowie i sierotom zamordowanego (niejakiego Dmitra Georgion) 100 piastrow, potem po odbytej karze przez lat 10 połowę swojego dochodu. Gazeta cieszy się z tej oznaki wewnętrznego bezpieczeństwa.

Wiadomości krajowe.

Poros, d. 16. Marca 1828.

W d. 4. b. m. odplynął z tej przystani Admirał Mianli na okręcie dwupokładowym Hellas, z szalupą kanonierską: Przyjaciołka Greków (*Φιλελλυγίς*) i ze zbrojną tratwą. W d. 2. przybył on do Skopulo, gdzie natychmiast wypłacił rozkazy rządu, zabrawszy wszystkie pramy (*περάματα*), mystyki, galioty i rozmaitego gatunku statki, jakie zastał w przystani i po różnych miejscach wyspy do lądowania przeznaczonych. Poczem popłynął do Skiatho i zabrał także wszystkie okręty tego rodzaju, które mógł wynależć.

Czterdzieści i jeden okrętów, z wyspy Skopelo, a trzydzieści ośm ze Skiatho przez niego zabranych, tworzą większą część tak na tychże, jakoteż na wyspach Skyro i Thasso znajdujących się tego rodzaju okrętów, które dotąd na owych morzach były narzędziem rozbojów morskich i tyśiąca innych nadużyć. Z tego powodu czterdzieści i jeden spalił lub zatopił, dwadzieścia i dziewięć tutaj odesłał, względem których natychmiast

prawne rozpoczęto śledztwo; sześć wziął ón z sobą, trzy prowadzi na linie okrętu dwupokładowego, ponieważ potrzebują naprawy, drugie zaś trzy dla użycia onych do blokady Scio. Inne trzy rozproszyły wiatry.

Zbawienne środki rządu, i czynne i dokładne onych wykonanie przez Admirala, dają całemu Archipelagowi i innym Greckim i sąsiednim morzom najpewniejszą rękojmią, że rozboje morskie będą całkiem utnunięte i niebawem handel i związki morskie odzyskają zupełne bezpieczeństwo.

Nie mógł ón jeszcze reszty mniejszych statków owych wyprowadzić, gdyż musiał śpieszyć, aby jak najprędzej ukazał się pod Scio; stąd wypłynął w d. 11. t. m. z Skiatho, aby ową wyspę (Scio) od zagrażającej jej nieprzyjacielskiej marynarki zastąpił.*) Atooli, podczas gdy rząd użył Admirala z dwupokładowym okrętem do obrony Scio, nie przestaje ón zabezpieczać morza. Przykład Miaołego przekonywa rząd, iż naród ma mężów, którzy czują honor i wolność i którzy go wspierają, aby straszny niegody zwalczyć i zniszczyć. Te same ręce, które w dawniejszych bitwach morskich świetnie zatriumfowały, dopomogą ocalić honor narodu, jak dopomogły do oswobodzenia go z niewoli.

Wyimek z listu prywatnego z Dragomestre, pisanego pod d. 12. Marca 1828.

Po wyjściu korpusu Greckiego z Xeromero (prowincya Akarnania) część onegoż udała się do klasztoru, nazwiskiem Papadatas, i osadziła to stanowisko; druga część zebrała będące tam rodziny i zaprowadziła je w okolice Zawitzy. — Turcy, którzy stali w Machala, wpadli na naszych, co się znajdowali w klasztorze, lecz po długiej petyczce podali tył, i nasi ścigali ich aż do Machala, gdzie onych tak mocno ścisnęli, że ich dopiero nadeszłe z Drakotrypa posiłki ocaliły. Później korpus Xeromitów stał w klasztorze Porta, Jenerał K. Botzari z resztą w Bambina, a Jenerał Rango w Chryssowitza. Po kilku dniach Jenerał Rango wraz z innymi Kapitanami odebrał rozkaz zająć stanowisko nieprzyjaciela pod Paleo-manina (dawna Manina); wzięli oni takowe i bro-

nili je przeciwko licznemu nieprzyjacielowi, który na nich uderzył. Walka trwała od rana do wieczora; ponieważ zaś nasi przy tych poruszeniach mało mieli zapasów amunicyi, przeto musieli to stanowisko opuścić. — Seraskier przybył do Janniny, lecz, jak słysząc, nie ma wojska, i istotnie tą razą słaby. Jerzy Varnakioty oderwał się od Turków, wyprowadziwszy wprzód krewnych swoich z Prewezy i Anatoliko. Dzisiaj przybył do Mitiki do Jenerala Tsongi, gdzie zostawi swoje rodzinę, a jutro uda się pewnie do Jenerala dowodzącego. Trudno wyrazić radości, z jaką przyjęli Grecy tego żałującego brata i dawnego towarzysza broni.

Powyższy Numer Gazety powszechnej Greckiej i następujący z d. 26. Marca, zawierają nowo wydany spis akcyjonarzyszców banku narodowego, między którymi PP. Lazarz i Jerzy Kondorioti złożyli 2,000, Jenerał Teodor Kolokotroni 1,000, Ch. J. Mexi ze Spezzyi 1,000, Sekretarz stanu Trikupis 300 Kolonati. Ogólna summa tych składek od d. 16. do d. 22. Marca wynosi 11,165 kolonati i 30 f. szt.; między tém jest 80 kolonatów od Oficerów trzech Rossyjskich wojennych okrętów: Heleny, Kastora i Rewla, ze szczególnem poświęceniem na odbudowanie zruinowanych prawowiernych (ορθόδοξων) kościołów. W proklamacjach ofiarował Andrzej Zaimi 10,000 fun. rzdzenków dostawić podczas zbioru.

(Z Nru. 13. Gazety powszechnej Greckiej z d. 26. Marca):

Numer ten zawiera wzory papierów okręgowych, przepisanych w urzędzeniu żegluga wydanym w d. 15. Lutego. — Dalej wyrok Prezydenta z d. 2. Marca treści następującej: Na żądanie skarżenia kilku gmin mieszkańców wysp, że ich tegoroczne dochody zostały wydzierżawione, bez poprzedniego ogłoszenia, przezco i rząd przez brak ubiegających się stracił, i gdy potrzeba rządu tak jest konieczna, iż zniewolony zmuszać obywateli do składek z ostatniego ich majątku — przeto pomienione dochody będą na nowo przez licytacyją wydzierżawione, jednakowoż bez szkody pierwszego dzierżawcy, tak na przypadek, gdyby w nową licytacyją przez innych dzierżawców drożej były wzięte, lub, gdyby ciż sami rzeczzone dochody za większą lub mniejszą cenę, niżeli wprzód zadzierżawili. — Postanowieniem Ministerstwa skarbu z d. 24. Marca, ta nowa licytacyją odbywać się będzie d. 17. Kwietnia w Eginie. (D.A.)

*) Miauli, jak wiadomo, przybył za późno; Turcy przed jego przybyciem już byli na Scio wyładowali.

Przyp. Do. Au.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 21. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukarnia: Piotra Pillera.